

102  
obierki z ziemniaków, kalwane ciepłą wodą.

Potem wypieśli tatusia do Neuengamme,  
gdzie znów przeżywał wielkie bombardowania.  
Po dwóch latach, gdy zbliżał się koniec wojny,  
Niemcy chcąc wyniszczyć resztki więźniów, wypie-  
śli ich na morze na okrętach, które były  
podminowane. W nocy więźniowie poczuli ja-  
kiś wtorek. Wtedy wybuchły miny, ale dzięki  
Bogu były słabe. Po południu <sup>nastąpił</sup> drugi wtorek  
i wtedy zapalił się okręt. Tatusi wychożył  
i zaczął płynąć. Dopłynął do jakiejś łódki  
która go uratowała. Po rozbitiu Niemiec wró-  
cił tatusi do domu ze zdrowiem zupełnie  
zniszczonym. Stale chorował nie podno-  
sząc się z łóżka. W dniu 24 października  
1946 roku zmarł.

Zawsija Aleksandra  
uczennica klasy VI Szkoły Powszechnej  
№ 2 w Stowachowicach, pow. Jizá